Scenariusz apelu z okazji 3 maja

Chór śpiewa:
Żeby Polska była Polską

Narrator I:
3 Maja - cóż to za data?
Dla setek młodych ludzi to jedna z wielu nic nie znaczących uroczystości. Dziś na początku kolejnego tysiąclecia, żyjąc w zwariowanym tempie, negujemy wszelkie wartości, odrzucamy jakiekolwiek formy czczenia przeszłości, wysuwając na plan pierwszy życie teraźniejszością. Buntujemy się więc przeciwko pompatycznym i górnolotnym słowom. Nudzą nas wiece, uroczystości, apele, rocznice, święta. Ale czy tak musi i powinno być?
Przecież naród, który nie zna swojej przeszłości, umiera i nie buduje przyszłości. Dla czego więc czcimy 3 Maja?

Narrator II:
Jest wiosna 1791 roku. Stosunki w Europie zaczęły się układać dla Polski niepomyślnie.
Rosja chce zdobyć sobie swobodę działania w Polsce.
Rząd pruski porozumiał się z Austrią i zmierza do odnowienia stosunków w z carycą, co staje się kolejnym zagrożeniem dla Polski.

Narrator I:
W kraju, przeciwnicy reform, rozwijają swą działalność, szukają poparcia u obcych dworów, podburzają zacofaną szlachtę, gdyż ewentualne reformy ratujące kraj, zabierały im niszczące Polskę przywileje.

Narrator II:
Ostatnią próbą ratowania zagrożonej ojczyzny było przygotowanie i wprowadzenie przez Polaków- patriotów- mimo sprzeciwów wielu- ważnego dokumentu -Konstytucji.

Aktor - poseł patriota:
Wielkie dni przeżywa Warszawa. Oto już drugi dzień obraduje sejm. Toczy się tu walka o losy Polski. Bo dalej tak być nie może, aby ci, których obchodzą tylko własne, prywatne sprawy, mogli rządzić państwem. Należy zmienić dawne, niesprawiedliwe i złe prawa, które prowadzą Polskę do zguby.

Narrator I:
Udało się!
Sejm Czteroletni po wielu trudach, tłumaczeniach, uchwalił Konstytucję -dokument, który dawał Polsce szansę - był to dzień 3 Maja 1791r. W atmosferze ogromnego uniesienia patriotycznego król Polski złożył przysięgę na Konstytucję.
Była to druga Konstytucja na świecie, fakt ten, świadczy o wielkiej dojrzałości politycznej polskich patriotów!

Narrator II:
Dlaczego radość tak wielka?

Akt ten wprowadzał prawdziwą wolność, jednocześnie likwidując, to, co niszczyło Polskę i ciągnęło ją na dno Europy!
Nasi przodkowie żyjący 213 lat temu wiedzieli, rozumieli, czym jest prawdziwa wolność i potrafili znaleźć wyjście dla upadającej Ojczyzny. Największą ich wartością była Ojczyzna! Wiwat im!

Chór śpiewa:
Witaj Majowa Jutrzenko

Recytator I:
O ty dniu radosny,
O ty Trzeci Maju, zapachniałeś kwieciem w całym polskim kraju!
Jak tu ciebie Trzeci Maju dziś powitać
Gdy tak wschodzisz promienistych błękitach?!
Prawda, prawda Czarnoleski Janie:
"Serce roście patrząc na te czasy!"
Tętnem krwi zaszumiały nasze miasta jak lasy
Ludzki wzrok oddawszy marzeniom
Planują co jeszcze zmienią
By trwalsze, piękniejsze było życie Polaka
By potomni trud ich wspominali po wiekach.

Narrator I:
Okres wolności i nadziei trwał krótko, Polska zniknęła z mapy Europy na 123 lata, ale dzieło Sejmu Wielkiego pozostało na zawsze symbolem odrodzenia, ostatniej próby, mądrości Polaków.
Symbol ten zawsze będzie utożsamiany z Polską i Polakami.

Narrator II:
Jak długo symbole te kojarzone będą z Polska i Polakami zależy wyłącznie od nas Polaków, a przede wszystkim, od młodych Polaków!
Dziś czasy równie nie są łatwe, nie jest też łatwo być prawdziwym Polakiem. To właśnie po to przypominamy tych, którzy rozproszeni przez lata po całym świecie żyli i działali na rzecz Ojczyzny. To po to przypominamy karty historii, by czerpać z nich siłę i mądrość, wartości, które pozwalały Polakom przetrwać.

Recytator II:
A jak cię kto zapyta:
Kto ty taki, skąd ty rodem?
Mów, żeś z tego łanu żyta,
Żeś z tych łąk, co pachną miodem.
Mów, że jesteś z takiej chaty, co
Piastowską chatą była.
Żeś z tej ziemi, której kwiaty
Gorzka rosa wykarmiła.

Recytator III:

Bez tej miłości można żyć
Mieć serce suche jak orzeszek
Malutki los naparstkiem pić
Z dala od zgryzot i pocieszeń,
Na własną miarę znać nadzieję,
W mroku kryjówkę sobie uwić,
O blasku próchna mówić "dnieje",
O blasku słońca nic nie mówić.
Ziemio ojczysta, ziemio jasna,
Nie będę powalonym drzewem. Codziennie
Mocniej w Ciebie wrastam
Radością, smutkiem, dumą, gniewem
Nie będę jak zerwana nić.
Odrzucam pusto brzmiące słowa.
Można nie kochać cię - i żyć,
Ale nie można owocować.

Chór śpiewa:
Jak długo w sercach naszych